

Paluch, W moich ramionach (prod. SoDrumatic)

Paluch prezentuje utwór "W moich ramionach" z płyty "Najlepszego życia diler" (premiera 10 października)

Yeah, yeah, yeah, yeah, yeah, yeah
W moich ramionach, czas leci, piękny czas

Czwarta rano na Piątkowie lato dwa tysiące dziesięć
Chciałbym pospać po robocie, ale ze snu mnie podniesiesz
Jakbyś wiedział, że twój stary bezgraniczny jest oddany
Na spokojnie idą zęby, przynoszę coś na rany
Odpalałem często furę, bo lubiłeś spać w podróży
Stała trasa, stary diesel cię wycisza kiedy mruży
Omijałem znaki stopu, bo to zawsze cię obudzi
Mam odwrotnie muszę biegać by na śmierć się nie zanudzić
Długi spacer wózek nawet zimą w śnieżnej burzy
Chciałem wzywać supernianię, może zasnąć cię nauczy
Raz do mnie raz do mamy, mam omamy, ledwo stoję
Nie dbam o wygodę ale w nagrodę

W moich ramionach, w moich ramionach
Zasypiałeś co dnia, zasypiałeś co dnia
W moich ramionach, w moich ramionach
Zasypiałeś co dnia, zasypiałeś

Piąta rano na piątkowie jesień dwa tysiące dwanaście
To pobudka już nie spałaś tylko prosiłaś mnie baw się
Wynosiłem cię z łóżeczka, bo wróciłem z trasy dieslem
Twój brat zasnął i błagałem cię o ciszę
Ciężko było znaleźć synchro by odwiedzał was morfeusz
Nagrałem za wszystko, bo dojrzałem więcej sensu
Ciężko było znaleźć czas do pisania wersów
Ciężko było poukładać tak by wszystko mieć na miejscu
Wniosłaś jeszcze więcej światła noszę je do dzisiaj w sobie
Żeby drapać cię po ręce przy twym łóżku stawiam fotel
Przekrwione oczy odsypiam nocki na sofie
Nie dbam o wygodę, ale w nagrodę

W moich ramionach, w moich ramionach
Zasypiałaś co dnia, zasypiałaś co dnia
W moich ramionach, w moich ramionach
Zasypiałaś co dnia, zasypiałaś